



piątek, 17.01.2025

List od ks. Jacka z Boliwi

Szczęść Boże księżu Piotrze, wyjątkowa Osiecka Wspólnota Parafialna.

Piszę te słowa na Altiplano w Boliwii, próbując przetrwać kolejną falę deszczu, który wdziera się do domu parafialnego. Zwyczajne efekty pory deszczowej na tych terenach. Ale nie o tym dzisiaj chcę pisać. Chciałbym nade wszystko podziękować za zaproszenie do sztafety modlitwy za dusze w czyśćcu będące. Za to, że pomimo różnych miejsc, w których mieszkamy, możemy łączyć się we wspólnocie modlitwy. Tak jak w poprzednich miesiącach, tak i w styczniu rozpocznę modlitwę darem Eucharystii od tej niedzieli i tak przez kolejne dni o świcie będę stawał przy ołtarzu modląc się za zmarłych. Będę pamiętał również o Was, o Ofiarodawcach. Wchodząc do kościoła w Curahuara de Carangas wita mnie obraz przedstawiający w sugestywny sposób raj, czyściec i piekło. Przypomina mi on od czterech miesięcy słowa usłyszane kiedyś, które uczyniłem swoimi „Dziś my pamiętamy w modlitwie o zmarłych, jutro ktoś będzie pamiętał o nas”. Jeszcze raz dziękuję. Uroczystość Objawienia Pańskiego, to w pewnym konkretnym sensie święto patronalne misji. Dziękuję Wam za dar materialny przekazany na misję w Curahuara de Carangas. Za część tych pieniędzy zakupiłem farbę celem odświeżenia murów domu parafialnego. W najbliższych dniach przystąpię do pracy. Obiecuje właściwe wykorzystać pozostałą sumę pieniędzy. Jeszcze raz dziękuję Księdzu proboszczowi Piotrowi i Wam za troskę i modlitwę, którą mnie otoczyliście. Pamiętajcie, że w Boliwii również jest miejsce i drzwi otwarte. Zawsze czekam na Was z kawą. Otaczam modlitwą. Bożego błogosławieństwa. Ksiądz Jacek, misjonarz w Boliwii